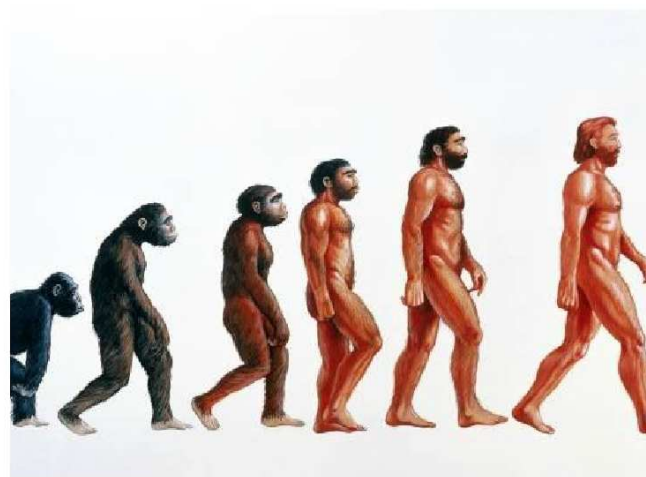


Zaprzeczasz teorii ewolucji, nie jesteś osamotniony- cz. II

Istota teorii ewolucji

Ewolucja zakłada, że materia żywa powstała z nieożywionej na przestrzeni wielu miliardów lat. Ponieważ abiogenezy (tak nazywa się ten proces) nikt i nigdzie nie zaobserwował- założono, że aby miała ona miejsce musiały zaistnieć specyficzne warunki środowiskowe i miało to miejsce we wczesnych stadiach formowania się



Ziemi. Trzeba zauważyć, że współczesna wiedza na temat powstania i funkcjonowania Wszechświata jest spójna i jak najbardziej wpisuje się w teorię ewolucji stworzoną przez Darwina. A przecież nie miał on pojęcia o ewolucji gwiazd, planet czy powstawaniu pierwiastków chemicznych. Początki XIX wieku to czas narodzin zrębów chemii. F. Whler w 1828 roku wytworzył sztucznie mocznik ze składników nieorganicznych, co było przełomem w myśleniu. Okazało się, że elementy składowe materii nieożywionej i ożywionej są takie same. Darwin nie dysponował również takimi potężnymi narzędziami badawczymi jakie przyniosła później biochemia oraz znacznie później genetyka. Korzystał z dostępnej wiedzy morfologicznej, anatomicznej i dość skąpej, bo nie podpartej jeszcze biochemią, wiedzy fizjologicznej. Teoria ewolucji zakłada

dalszy rozwój form żywych poprzez dobór naturalny, począwszy od form najmniej skomplikowanych do tych uważanych za najwyższe, czyli do naczelnych z człowiekiem włącznie. Trzeba pamiętać, że wspomniana abiogeneza nie jest tożsama z samoródtwem, popularnym poglądem w starożytności i średniowieczu o samorzutnym tworzeniu się organizmów z nieorganicznej lub organicznej materii (np. much ze zgniętego mięsa, żab z mułu rzecznej). Poglądy takie obalono w trybie eksperymentalnym, natomiast dotychczas nikt nie zdołał w naukowy sposób udowodnić, że organizm żywy można stworzyć bez pomocy drugiego organizmu żywego.

Zaprzeczasz teorii ewolucji, nie jesteś osamotniony- cz. II

<http://www.wiadomosci24.pl>

Fascynacja złożonością i pięknem przyrody - prążyćródłem kreacjonizmu

Złożoność funkcjonowania życia, a zwłaszcza jego zapoczątkowanie, jest przyczyną, dla której bezradny człowiek musiał znaleźć jakieś sensowne rozwiązanie. Za takowe uznał kreacjonizm, czyli jednorazowy akt stworzenia dokonany przez Boga. Richard Owen, Louis Agassiz oraz inni kreacjoniści żyjący w czasach Darwina, ale także ci żyjący wcześniej np. Georges Cuvier, byli absolutnie przekonani, że życie na Ziemi pojawiło się za sprawą Boga. Chociaż sama idea ewolucji pochodzi z zamierzchłych czasów, a odzwierciedlona jest w wielu mitach. "O pochodzeniu gatunków" Darwina pojawiło się w 1859 roku. Wielu naukowców zaakceptowało styl jego myślenia, a mianowicie jego założenie, że Bóg nie jest potrzebny do zainicjowania życia, którego najwyższą formą jest aktualnie człowiek.

Co nas odróżnia od zwierząt?

Na początku należałoby się zastanowić, co to znaczy najwyższa ewolucyjna forma? Pytanie nie jest bezzasadne, ponieważ gdy przyjrzymy się poszczególnym narządom zmysłów, to u człowieka wcale nie wypada to najlepiej. Dziesiątki zwierząt mają bardziej sprawne zmysły od człowieka. Nie dorównamy sokołowi w ostrości widzenia, psom w rozpoznawaniu zapachów, a kretom w rozpoznawaniu obiektów dotykiem. Okazuje się, że człowiekowi najwięcej korzyści przyniosła różnica w budowie centralnego układu nerwowego, która dała możliwość zaistnienia świadomości. Następnie pojawiło się myślenie praktyczne, potem abstrakcyjne. W sumie dało to człowiekowi uprzywilejowaną pozycję wśród żywych organizmów. Samoświadomość i umiejętność myślenia daje człowiekowi zdolność życia dla idei, a nawet samounieszczenia się dla niej. Nie obserwujemy czegoś takiego u zwierząt. Nie mamy również wbudowanego biologicznego imperatywu do płodzenia maksymalnej ilości potomstwa, jak u innych gatunków. Zdecydowana większość z nas nie uważa przecież, że płodzenie dzieci jest najważniejszym celem naszego życia.

MOJE GIMNAZJUM

Co powinno się zmienić w Twojej szkole, rodzinie, otoczeniu, aby poprawić relacje między ludźmi?

W dzisiejszych czasach bardzo często zdarzają się konflikty między ludźmi. Sytuacje pełne spieć towarzyszą nam na szkolnych korytarzach, kiedy dwóch uczniów wyzywa się, nie przebijając w słowach, poniżając się nawzajem. Idąc ulicą, widzimy wrzeszczące na siebie małżeństwo, młodych osobników wyrrywających sobie zabawkę, czy wręcz przeciwnie, grobowo milczących kolegów, obrażoną na wnuczka babcię. W domach też występują konflikty, czasem bardzo poważne. O konfliktach huczy nawet w mediach, kiedy to polityczne spory stają się dla całej Polski wielką maszyną, napędzaną przez samych uczestniczących w niej ludzi, niezdających sobie sprawy z wagi swoich słów. Mimo to każdy stara się zachowywać pozory normalności.

Wydawać by się mogło, że kiedyś ludzie byli prostszą materią. Do życia nie potrzebowali wyjątkowo dobrych warunków, byli szczerzy do bólu, ale otwarcie mówili o tym, co leży im na sercu. W dzisiejszych czasach hańbą byłoby otwarcie porozmawiać, ujawnić drugiej osobie jej wady i zachowania, które nas drażnią.

W szkole młodzież, chcąc przypodobać się innym, uczy się

zachowań, które są sprzeczne z nim samym. Mówię tu o np. nękanii jednej osoby przez całą, wieloosobową grupę. Ktoś nastawiając wszystkich przeciwko niej, zepsuł relacje między wieloma osobami. Osoby poddające się tej presji także zniszczyły relacje międzyludzkie. Wyjściem z tej sytuacji byłoby wspólne omówienie tematu i rozmowa, poznawanie się nawzajem dla przełamania pierwszych lodów.

W domu powodem psucia się relacji między domownikami staje się najczęściej brak szczerzej rozmowy, poczucia miłości, brak widocznego zainteresowania rodziców i ich namacalnej obecności w życiu młodego człowieka. Powodem staje się też burzliwe dorastanie dzieci, ich odmienne zdanie na wiele tematów, poglądy i spojrzenie na świat, tak więc najlepszym rozwiązaniem na naprawę sporów byłaby częsta rozmowa.

Popsucie się relacji w otoczeniu jest następstwem i skutkiem popsucia się relacji w domu i szkole. Ludzie zostali nauczeni wielu niepoprawnych zachowań w szkole przez rówieśników, w domu przez rodziców, często przekazujących taką wiedzę nieświadomie. Są pełni

MOJE GIMNAZJUM

Co powinno się zmienić w Twojej szkole, rodzinie, otoczeniu, aby poprawić relacje między ludźmi?

nieufności, nie czują potrzeby bycia miłym, nie potrafią otwierać się na innych. Widzą tylko siebie i swoje interesy.

Rozwiązaniem wszystkich tych problemów byłaby rozmowa. Czasem poprzez żarty, czasem poprzez długotrwałą terapię, mówienie otwarcie o tym, co nas

gryzie. Szczera rozmowa między dzieckiem a rodzicem, pedagogiem a klasą, uczniami między sobą. Poprawa chorych relacji nastąpiła by po zrozumieniu czym jest drugi człowiek, nie tylko ja i czubek mojego nosa. Media dające zły przykład nie są w tym pomocne. Politycy, uczeni, rówieśnicy nie dają dobrego przykładu.

Ciągłe ich wybryki podpowiadają nam, aby wybrać inną drogę. Drogę konfliktów, wulgarnego i siłowego kończenia ich. Wreszcie gazety, internet, telewizja rozprzestrzeniające plotki, nieprawdę i niosące obłudę skłócają nas jako naród.

Agata Kattenbach

Od papirusa do e -booka -ciąg dalszy

Po papirusie nastąpiły czasy pergaminu. Czym różni się papirus od pergaminu i czemu ludzie wybierali to drugie?

Otóż pergamin był o wiele trwalszy, gładniejszy i miał jaśniejszy kolor. Stworzono tak zwany kodeks czyli zbiór pergaminowych kart zszytych ze sobą.

Pergamin można było zrobić ze wszystkich rodzajów skór, lecz najczęściej wybierano te z owiec i kóz. Około V wieku naszej ery do pisania po pergaminie zaczęto używać ptasich piór. Konkurentem

pergaminu stał się papier, który wynaleziono w Chinach około roku 105 prawdopodobnie przypadkiem. Tsai Lun, pomocnik chińskiego cesarza zauważył, że po umyciu jedwabnej waty na macie pozostaje cienki nalot, który po wyschnięciu nadawał się do pisania. W późniejszych czasach zaczęto wykorzystywać inne materiały. Chińczycy strzegli tajemnicy produkcji papieru przez prawie 700 lat. Do Europy papier dotarł jedwabnym szlakiem, czyli drogą, którą przywożono produkty z Chin, aby handlować nimi w Europie.

Zanim Gutenberg wynalazł druk książki przepisywano ręcznie, a było to bardzo pracochłonne i trzeba było poświęcić temu dużo czasu, dlatego powstało mało książek i były one bardzo drogie. Mogli je posiadać jedynie ludzie zamożni, klasztory i uniwersytety. Zdarzało się, że książki były przymocowane na łańcuchach, by uniknąć kradzieży. Wynalezienie przez Jana Gutenberga druku okazało się bardzo praktyczne i szybko zyskało szerokie zastosowanie.

Kinga

Szkoła Dialogu

Wśród wielu programów realizowanych w naszej szkole są nie tylko zajęcia związane z nauką i poszerzaniem wiedzy.

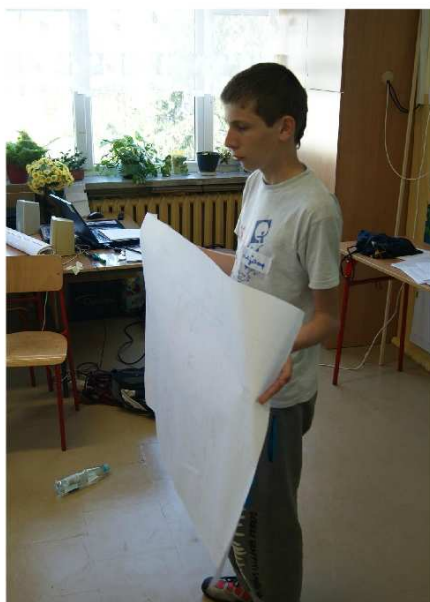
Nauczyciele wpajają młodym ludziom także odpowiednie wartości i postawy patriotyczne. Pamiętamy o wielkiej historii naszego narodu oraz o historii swojej małej ojczyzny. W tym roku szkolnym przystąpiliśmy do programu **Fundacji Forum Dialogu Między Narodami - Szkoła Dialogu.**



Jest to program edukacyjny, który porusza treści związane z wielowiekową obecnością Żydów w Polsce. Uczniowie w trakcie czterech spotkań odkrywają historię własnej miejscowości,

bogactwa kulturowego wynikającego z sąsiedztwa i obecności Żydów w Puławach. Rezultatem zajęć ma być stworzenie projektu i przedstawienie go społeczności lokalnej. Gimnazjaliści nabywają także umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie otwartym, społeczeństwie XXI wieku. Na zajęciach, które odbyły się już dwukrotnie, uczniowie zapoznali się z zasadami realizowania projektu, kulturą, religią i zwyczajami polskich Żydów oraz miejscami kojarzonymi z puławskimi Żydami.

Uczniowie odkrywają historię własnej miejscowości.



badają przeszłość swojej małej ojczyzny, pogłębiając wiedzę o społeczności żydowskiej, która tworzyła bogatą historię i kulturę Polski. Celem zajęć jest też przełamywanie stereotypów i ukazanie

Program realizowany jest pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej i kończy się przyznaniem tytułu **Szkoły Dialogu.**

Życzenia dla Mamy

*Zbliża się dzień - Twoje Święto
Najukochańsza, najlepsza
i najtroskliwsza.*

*Dziś odczuwam miłości Twojej piętno.
Te słowa, które z dumą noszę w sercu:*

*Mamo, Matulu, Mateczko,
dziękuję Ci za życie, które mi dałaś,
za każdą spędzoną z Tobą chwilę,
za to, że mnie wychowałaś.*

*I w dniu Twego Święta, w każdym
życia dniu.*

Bądź zawsze radosna i uśmiechnięta

życzą gimnazjaliści

